

Jak eukariot enteroctopusem został

31 stycznia 2023

Będąc człowiekiem zacnym, nasz Kochanowski Jan fraszki pogodnie pisywał. Trudniejszym widać dla piszących być musiały czasy Krasickiego Ignaca, skoro myśli swe krytyczne w alegorię stroić musiał. Dziś człowiekowi, niegodziwości chcącemu opisać, obie praktyczne formy pozostają, lecz że talentu Bozia skąpi, trywialnie – proza pozostaje.

[]

O hipokryzji rzecz dziś będzie, bo się rozlała niczym woda stołecznej „Czajki”. Odświeżyć tu należy wszakże inspirowanie narodu do śmiałego wkroczenia na salony potężniejących instytucji komisji, parlamentów, trybunałów kontynentalnych. Ci wszyscy do nich dostać się pragnący przekonywali „jesteśmy tam potrzebni, bo tam bezpośrednio załatwić trzeba nasze problemy”. No i szli jeden po drugim pocieszni władcy umysłów swoich ziomeków. Jak już tam fotel objęli, o rodakach i Polsce zapomnieli. Śpieszę zatem z doniesieniem najświeższym jak spuchnięci od tytułów, rangą spraw przejęci głośno marzenia swe wypowiadają o ludów prawie i sprawiedliwości, w czym siebie tylko widzą i nic więcej. Eukarioty polityczne roztaczają wizję przeistoczenia swych rojeń napoleońskich w byt, co ma ramion długich osiem.

Oto jest pałac zwany europejskim. W nim postacie z misją, zaciętą twarzą i jak zazwyczaj roztaczają wizje mające być jedynie słusznym porządkiem. Receptą ich dla Rosji jest jej bałkanizacja. Rozbicie tak skuteczne, by uległa zanikowi. Konferencja z 30 stycznia roku pańskiego 2023 poświęcona pokonaniu – w ujęciu organizatorów ostatniego imperium europejskiego. Skromności zaprzeczeniem jest wystąpienie inicjatorce spotkania-Anny Fotygi: „Upadek ostatniego imperium

kolonialnego w Europie jest nieuchronny. Rozwiązanie Związku Radzieckiego było katastrofą dla Putina i jego kolegów z KGB, ale dla wielu krajów było błogosławieństwem. Jestem przekonana, że taki sam będzie los Federacji Rosyjskiej”.

Dalsze wywody szczegółowo rysują rozbitcie Rosji na mikropaństwa, by zadbać o ich złoża naturalne. Posłanka twierdzi, że rozwiązanie Rosji jest dużo mniej niebezpieczne niż pozostawienie jej jako imperium rządzone przez przestępców. Chętnie stawia znak równości między dzisiejszą i carską Rosją. Czego nie dokonał Napoleon, potem Hitler Fotyga ogłasza: „Rosja musi być rozgromiona na zawsze, by zniknęło zagrożenie okupacji przez nią demokratycznych państw zachodnich”. Przypomnienie nazwania Rosji państwem terrorystycznym wymaga adekwatnego jej potraktowania, by zagrożenie zniknęło raz na zawsze. Wnioskuje więc, by w miejsce Rosji pojawiły się wolne kraje ludów rdzennych, które dotychczas są grabione z zasobów naturalnych na skutek bezlitosnej polityki eksploatacji. Rolą Zachodu będzie zadbanie o dobrobyt tych ludzi poprzez kontrolę nad złożami, które zamiast moskiewskiego bezlitosnego wyzysku, jako dobro narodowe powinny należeć do narodu. Dla Fotygi „nie ma czegoś takiego jak rosyjski gaz, ropa, aluminium, węgiel, uran, diamenty, złoto, tarcica, zboże, bo te wszystkie dobra należą do ludzi zamieszkujących ten obszar”.

Europejskie, czy raczej globalne elity zawłaszczyc mogą pod pojęciem troski wszystko pod pretekstem tego miłosierdzia. Synteza prawa, sprawiedliwości i celu istnienia instytucji ponadnarodowych. Im mniejszy obszar, tym bardziej bezbronny. Wniosek nasuwa się zasadniczy – tkwiąc dalej w instytucjach kontynentalnych, stajemy się współsprawcami grabieży.

Jesienią przetoczyły się przez Polskę debaty o zasadność wpisu konstytucyjnego uznającego, że zasoby naturalne są własnością obywateli. Ktoś słyszał byłą panią naczelną MSZ, dziś poseł w PE, by wzorem Rejtana odezwała się z równą gorliwością?

W całym hałasie o krainę U chodzi o obalenie przywództwa, a dalszy scenariusz ma pani F.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com), [Euractiv.co](https://euractiv.com)

Źródło: WolneMedia.net